

Pigmentacja ust

Najczęściej popełniane błędy



Mikropigmentacja ust jest tematem, który przysparza chyba najwięcej problemów początkującym linergistkom. Jest to stosunkowo duża i bardzo delikatna przestrzeń. Umiejętność pracy na tak wrażliwym obszarze może być początkowo naprawdę trudna, zwłaszcza jeśli goni nas czas, a trzeba wiedzieć, że usta długiej pracy po prostu nie lubią.

I ŹLE DOBRANY KSZTAŁT

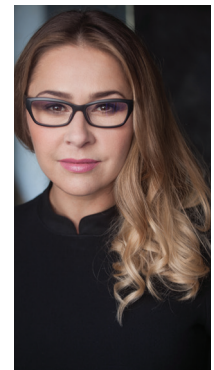
Rysunek wstępny jest podstawą dobrze wykonanego makijażu permanentnego. Nie można rozpocząć pracy igłą, kiedy nie jest dopracowany perfekcyjnie. Najważniejsza kwestia to uzgodnienie wspólnego stanowiska z klientką i niedopuszczenie do sytuacji, by jej oczekiwania o posiadaniu dużych ust spowodowały, że namalujemy je na skórze wokół nich. Nie można bezkarnie powiększać czerwieni wargowej i wychodzić kolorem poza naturalny kontur ust, ponieważ ma to swoje smutne konsekwencje w przyszłości. Po pierwsze makijaż nie wygląda estetycznie, kiedy czerwień wargowa ma rozszerzone pory. Po drugie światło odbija się zupełnie inaczej od naturalnej czerwieni wargowej i tej namalowanej na jasnej skórze. W miejscu, gdzie kończą się usta, mamy swoistego rodzaju załamanie – zgięcie, które definiuje ich kontur – jeśli namalujemy go dużo wyżej, usta sprawiają wrażenie nienaturalnie wywinętych. Po trzecie w przyszłości, kiedy kolor permanentny ulega naturalnemu wyluszczeniu się, jego

resztkę wygląda na skórze tak, jakby klientka miała pozostałość jogurtu truskawkowego nad ustami.

Kluczowa jest więc współpraca z klientką, która zrozumie, że nasze możliwości uzależnione są od jej naturalnych warunków. Nie można z maleńkich wąskich ust zrobić pełnych, soczystych, chyba że zabieg pigmentacji połączymy z wypełnieniem kwasem hialuronowym, który – na marginesie – tworzy świetny związek z makijażem permanentnym.

Jeśli skupimy się na spełnianiu oczekiwań naszych klientek i zapewnimy je o osiągnięciu efektu, który zobaczyły w kolorowym czasopiśmie czy facebookowej reklamie, skończy się to prędzej czy później rozczarowaniem.

Powiększone nienaturalnie usta będą wymagały ciągłego nawilżania ich błyszcznikiem czy szminką, by zatuszować inne odbicie się światła od skóry i czerwieni wargowej. Takie usta będą też wymagały częstszych korekt, ponieważ kolor złuszcza się inaczej ze skóry i inaczej z czerwieni wargowej. Tym samym klientka będzie zmuszona do odświeżania



Agnieszka Zapala
linergistka,
szkoleniowiec z bogatym
doświadczeniem,
założycielka marki
Naturalny Permanentny
oraz Mikro Hair
E: a.zapala@centrummike.pl

Fot. 1 *Delikatne powiększenie naturalnych ust*Fot. 2 *korekta źle wykonanego makijażu w innym gabinecie*

takiego makijażu w przyszłości. Zostaje na niego skazana na długie lata, a proces schodzenia koloru w 100% rozłożony w tym czasie da obraz rozmazanej czerwieni wargowej.

I ŹLE DOBRANY KOLOR

Podstawą dobrze wykonanego makijażu permanentnego jest znajomość zasad dotyczących barw. Jeśli połączymy tę umiejętność z wiedzą o budowie ust i pigmentu, którym mamy zamiar wykonać pigmentację (czyli wiemy, na jakiej bazie kolorystycznej został stworzony), to nie musimy obawiać się efektu finalnego. Jeśli zaś dobór koloru uzależnimy wyłącznie od oczekiwań klientki, nie analizując sytuacji kolorystycznej na jej ustach, możemy spotkać się z poważnym problemem w postaci zbyt zimnej barwy po wygojeniu. Podstawą w pracy z ustami jest założenie, że niemal każda naturalna czerwień wargowa jest zimna. Jeśli tak, to każdy w zasadzie kolor powinniśmy ocieplać specjalnym pomarańczowym pigmentem, by zneutralizować naturalną siność ust. Nasz ocieplacz da swoistego rodzaju ciepłą bazę uwydatniającą kolor, który chcemy uzyskać na ustach. W przeciwnym wypadku pigmentacja będzie smutna, usta nie zyskają soczystości. Pamiętajmy, że na zimne usta nie wolno nigdy położyć zimnego pigmentu, a ilość ocieplacza powinniśmy zawsze uzależnić od stopnia zasinienia naturalnych ust.

I ZBYT GŁĘBOKA PRACA

Często popełnianym błędem jest traktowanie ust tak jak każdej innej powierzchni w pigmentacji. Ich delikatność nie pozwala na zbyt agresywną pracę igły. Nawet jeśli wydaje się nam, że na brwiach czy powiekach pracujemy lekko, możemy założyć, że na ustach musimy pracować trzy razy lżej. Nasi kursanci często komentują podczas szkoleń, że nie czują dotyku igły na

ustach, mają wrażenie, że nad nimi „fruwają”. Właśnie takie odczucia powinny nam towarzyszyć podczas pigmentacji ust. W zasadzie jest to pigmentacja bezdotykowa. Im lżejsza, tym większa absorpcja pigmentu.

Długość igły ma również zasadnicze znaczenie. Do cieniowania powinna być ustawiona nieco krótsza igła. Do wypracowania szczegółów, konturu – nieco dłuższa. Moment, w którym „zaprzężymy się” z igłą i zaczniemy się bawić pigmentacją, wyobrażając sobie, że po prostu malujemy na powierzchni skóry obraz, jest początkiem świadomej pigmentacji, w której czujemy się bezpieczni.

I ZBYT DUŻA PRĘDKOŚĆ PRACY URZĄDZENIA

Często słyszymy, że urządzenia do mikropigmentacji powinny charakteryzować się ponadczasową wręcz prędkością pracy igły. Nic bardziej mylnego. Usta wymagają wręcz minimalnej prędkości pracy igły.

Im delikatniej potraktujemy tę wrażliwą powierzchnię, tym bardziej odwdzięczy się nam nasyceniem kolorem. Usta należy pigmentować z jak największą dbałością o ich kondycję podczas zabiegu. Im bardziej podrażniona powierzchnia, tym mniej pigmentu zostanie na niej po wygojeniu.

I ZŁY KĄT PROWADZENIA IGŁY

Z tym problemem spotyka się większość początkujących linergistek. Należy pamiętać, że odpowiedni kąt prowadzenia igły ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla jakości pigmentacji, ale odczuć klienta podczas zabiegu. Zachowując dbałość o ten parametr, jesteśmy w stanie zasadniczo skrócić czas zabiegu, a co za tym idzie – wpłynąć na ilość pigmentu w skórze. Odpowiedni kąt prowadzenia igły ma również wpływ na jakość wykonywanych linii i ich precyzję, co w przypadku konturu ust jest kluczowe.

naturalny
permanenty



Agnieszka Szpata

**ZAPRASZAMY
DO ODWIEDZENIA
NASZEGO
SKLEPU INTERNETOWEGO**

Wszystko do pigmentacji
w jednym miejscu !



PROFESJONALNE SZKOLENIE MIKROPIGMENTACJA SKÓRY GŁOWY



NATURALNY PERMANENTNY

LIDERZY W MIKROPIGMENTACJI SKÓRY GŁOWY

uznani przez największy portal branżowy na świecie **SCALPGURU.COM**



+48 22 757 20 24



www.naturalnypermanenty.pl

Szczegółowe informacje i zapisy 512 817 700



Fot. 3 Usta; a przed wykonaniem makijażu permanentnego, b tuż po zrobieniu, c po wygojeniu

I NIEODPOWIEDNIE ZNIECZULENIE

Skupiając się na tym, by zabieg był bezbolesny dla klientek zapominamy, że niektóre znieczulenia, zwłaszcza zawierające w swoim składzie adrenalinę czy jej pochodne (np. epinefrynę), mocno obkurczają naczynia krwionośne i mogą być przyczyną niskiej absorpcji pigmentu w skórze. Pracując na ustach lekko, nie musimy szukać na rynku jak najsilniejszych znieczuleń, ponieważ okazuje się, że przy subtelnej pracy nie są po prostu potrzebne, zaś efekt pracy bez mocno obkurczających naczynia anestetyków przynosi dużo lepsze efekty końcowe. Nie spotka nas również wtedy sytuacja mocnego zasinienia ust tuż po zabiegu. Pamiętajmy również o bezpieczeństwie. Używanie zbyt silnych znieczulaczy może doprowadzić do nieprzewidzianej reakcji alergicznej.

I NIEODPOWIEDNIE NAPINANIE POWIERZCHNI

Powierzchnia ust jest niezwykle delikatna i takiego też traktowania wymaga podczas zabiegu. Zbyt agresywne napinanie czerwieni wargowej może doprowadzić do powstania dodatkowych mikrouszkodzeń nakłutej powierzchni i utrudnić w efekcie dalszą pigmentację. Osobiście jestem zwolenniczką niemal bezdotykowej pracy na ustach z równoczesnym naddawaniem

czerwieni wargowej igłą. Lekko przytrzymane – naddane usta przyjmują pigment bardzo efektywnie. Przy tak delikatnej pracy również odczucia bólowe klientki są dużo mniejsze.

I PRACA NA MOKREJ POWIERZCHNI

Pigment bardzo nie lubi, kiedy „atakują” go woda. Praca na sucho jest niezwykle skuteczną techniką zwiększenia jego wnikania w skórę. Często spotykam się z tym, że kursantki chcą utrzymać obszar pigmentowany w absolutnej czystości podczas zabiegu, starając się na bieżąco wymywać dopiero co zapigmentowaną czerwień wargową. Niestety usuwają wówczas dużą część pigmentu, który miałby szansę osadzić się w skórze. Stosując odpowiednie techniki osuszania zapigmentowanej powierzchni, jesteśmy w stanie połączyć czystość podczas zabiegu z niemal 100-procentową efektywnością pigmentacji. Nagle okazuje się, że pigmentujemy dwa razy szybciej!

I ZBYT DŁUGI CZAS WYKONYWANIA ZABIEGU

Usta nie lubią zbyt długich pigmentacji. Z mojego doświadczenia wynika, że optymalny czas wykonywania zabiegu to 60-90 minut. Po tym czasie ta delikatna powierzchnia zaczyna się bronić i powoli działa przeciwko nam. Pigment coraz ciężiej jest przyjmowany przez skórę, praca zaczyna się wydłużać. Również odczucia bólowe stają się coraz większe. Im dłużej będziemy nakłuwać przestrzeń zabiegową, tym większe mikrouszkodzenia w skórze spowodują, że duża część pigmentu się z niej wyłuszczy w procesie gojenia się skóry. Często lepiej skończyć zabieg wcześniej, nawet jeśli usta nie są dopracowane w 100%. Okazuje się, że w procesie gojenia utrzymały dużo więcej pigmentu niż te, które w dłuższym zabiegu dopracowane były perfekcyjnie. Początkowe linergistki zachęcam do skrócenia czasu zabiegowego poprzez podzielenie sobie pracy: podczas pierwszej sesji postarajcie się skupić na formie – konturze z lekkim rozcieńwaniem, podczas drugiej sesji uzupełnijcie kolor na pozostałej powierzchni.

Jedna z moich kursantek napisała kiedyś do mnie w środku nocy: „Agnieszko, zrozumiałam to właśnie! Bardzo dziękuję za Twoją wskazówkę! Właśnie dotarło do mnie to, co powiedziałaś mi pół roku temu!”. Zastanawiałam się, co takiego ma na myśli. „Powiedziałaś, że bym przestała walczyć z igłą i zaprzyjaźniła się z nią – i dziś podczas pigmentacji ust to właśnie zrobiłam”.

Myszę, że tak właśnie to działa. Moment, w którym zrozumiemy, że igła jest przedłużeniem naszej dłoni, jest początkiem świadomej pigmentacji. Od tego momentu zaczyna się prawdziwa praca twórcza, co przychodzi wraz z doświadczeniem. Często są to długie miesiące pracy. Dlatego tak ważny jest dobry start w zawodzie, wybór odpowiedniego trenera, który po skończonym szkoleniu wspiera i służy radą, dając poczucie bezpieczeństwa. Bardzo ważną rolę odgrywają narzędzia pracy (urządzenia i pigmenty), które sprawią, że praca będzie łatwiejsza na początku tej trudnej, lecz pięknej drogi pigmentacji.